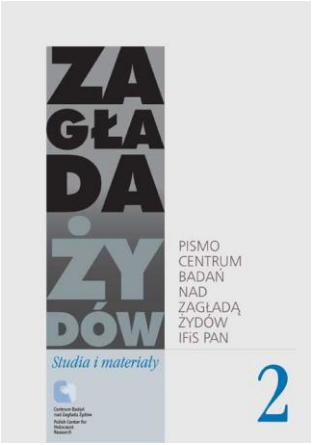

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 2 (2006)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

TEC Nechama, Resilience and Courage. Women, Men, and the Holocaust

Małgorzata Melchior

redakcja@holocaustresearch.pl

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.206
Strony/Pages: 495-500

CC BY

OPEN ACCESS

Nechama Tec, *Resilience and Courage. Women, Men, and the Holocaust*
[Odwaga i odporność. Kobiety, mężczyźni i Holokaust]

Yale University Press, New Haven & London 2003, 438 stron

Wielobarwna, przekonująco udokumentowana, świetnie napisana, a zarazem poruszająca książka Nechamy Tec *Resilience and Courage. Women, Men, and the Holocaust* stanowi nieocenioną pomoc w zrozumieniu doświadczeń, jakie były udziałem żydowskich kobiet i mężczyzn w okresie Zagłady. Jest to kolejna praca dotycząca problematyki Zagłady, bodajże piąta z kolei (nie licząc licznych artykułów), napisana przez Nechamę Tec – amerykańską socjolog, która jako dziecko ocalała z Zagłady[1]. Wydaje się, że książka ta jest zwieńczeniem dotychczasowych badań i prac tej Autorki, nie tylko dlatego, że czytelnik znajduje w niej wszechstronny opis rozmaitych sytuacji i okoliczności, w jakich znajdowali się Żydzi pod okupacją niemiecką w Europie Wschodniej (głównie tam, ale również w innych częściach kontynentu). Przedstawiając panoramę wszelkiego rodzaju zachowań, postaw, doświadczeń, sposobów radzenia sobie w ekstremalnych warunkach zagrożenia eksterminacyjnego, Nechama Tec jest nie tylko historykiem, ale także socjologiem i metodologiem. Czytając tę książkę, można w niej odnaleźć trzy warstwy, trzy rodzaje refleksji czy też trzy porządki pytań badawczych.

NARRACJA HISTORYCZNA

Narracja historyczna wydaje się stanowić nie tyle cel, ile tło czy też konieczny kontekst podstawowych pytań, jakie stawia Autorka tej arcyciekawej książki i na które szuka odpowiedzi w trakcie analizy zebranego materiału, utworzonego z: relacji, wspomnień, dokumentów, wreszcie wywiadów z osobami ocalonymi i ratującymi, przeprowadzonych przez samą Tec, w tym także wywiadów wielokrotnych z tymi samymi osobami. Oczywiście niektóre z pytań Autorki są pytaniami, jakie zwykł stawiać historyk: jak było? Jak wyglądała ta przeszłość, którą zamykamy w formule „Holokaust"? Jakie było doświadczenie tych, którzy zostali przez nazistów skazani na zagładę? Układ pracy jest zarazem chronologiczny (w kolejnych rozdziałach utrzymany jest porządek następstwa wydarzeń wojny i okupacji: wybuch wojny i początek okupacji, utworzenie gett, a następnie ich „likwidacja", kolejne etapy dokonującej się Zagłady) i tematyczny (wedle odmiennych warunków okupacyjnej egzystencji Żydów: w gettach, w nazistowskich

[1] Urodziła się w Lublinie, w 1931 roku, w rodzinie Bawników.

obozach koncentracyjnych, poza gettem – po tzw. stronie aryjskiej, w konspiracji i oddziałach partyzanckich). Nechama Tec przekonuje nas, że mniej istotna jest wiedza o tym, czy zginęło więcej kobiet czy mężczyzn, od wiedzy o tym, jakie było rzeczywiste położenie kobiet i mężczyzn w różnych sytuacjach podczas Holokaustu, jak przedstawiciele obydwu płci reagowali na te okoliczności oraz na siebie nawzajem. Do tej warstwy książki, którą określam jako narrację historyczną, zaliczam całą, jakże bogatą, jej zawartość informacyjną. Tworzy ona solidną podstawę, niezbędny grunt (osnowę) do snucia opowieści dla tej pracy zasadniczej, należącej już do odmiennego porządku dociekań socjologicznych.

WNIOSKI Z BADAŃ I REFLEKSJA NATURY SOCJOLOGICZNEJ

Szczegółowe porównania wojennych doświadczeń kobiet i mężczyzn, wplecione w żywo opowiedziane historie konkretnych osób, tworzą tkankę i główną treść tej pracy. W efekcie otrzymujemy przekonującą opowieść o odmiennych strategiach radzenia sobie kobiet i mężczyzn i ich kolejach losu. Czy kobiety i mężczyźni różnie reagowali na ekstremalne warunki, w jakich znaleźli się na początku wojny, w gettach, obozach, po „stronie aryjskiej"? Tec szuka odpowiedzi, analizując ich doświadczenia odnoszące się do wielu kontekstów i sytuacji Zagłady. Kategorie, jakimi się posługuje, są typowymi kategoriami socjologicznymi: role społeczne i związane z nimi oczekiwania, stereotypy dotyczące płci, pozycje i położenie społeczne poszczególnych osób i grup w obrębie społeczności żydowskiej. Socjologiczny charakter tej pracy wyraża się ponadto w dążeniu Autorki do formułowania – na podstawie stwierdzonych przez nią zależności w odniesieniu do badanych zjawisk, które wydarzyły się przecież w określonym miejscu i czasie – **generalizacji**, przybierających postać zarówno tez historycznych, jak i ogólnych prawidłowości. Generalizacje te – na temat zachowań człowieka w sytuacjach ekstremalnych, na temat różnych typów społeczeństw (np. patriarchalnych) – wydają się niezmiernie ciekawe, choć niekiedy skłaniać mogą czytelnika do refleksji, czy nie są to uogólnienia zbyt daleko idące.

Podstawowe założenie, jakie przyjmuje Tec i do którego odnosi się w całej pracy, mówi o tym, że „w czasach wstrząsów, w społeczeństwach zdominowanych przez opresyjne i zniewalające żądania, współczucie, wzajemna współpraca i poświęcanie się [dla innych] są bardzo rzadkie. Mimo to, pojawianie się takich pozytywnych cech w społeczeństwach opartych na przymusie i zniewoleniu przyczynia się do polepszenia jakości życia prześladowanych i może nawet zwiększyć ich szanse na przeżycie"[2]. Co więcej, polityczne systemy opresyjne odwołują się zazwyczaj do ideologii o charakterze patriarchalnym. A większość ludzi żyje właśnie w społeczeństwach patriarchalnych, w których „mężczyźni są tradycyjnie definiowani jako dominujący, współzawodniczący i racjonalni. Kobiety – przeciwnie. Są postrzegane jako podległe, współpracujące, emocjonalne, zajmujące się wychowaniem. Te modele odmiennych ról często stwarzają asymetryczne relacje między kobietami a mężczyznami, w których oficjalnie

[2] N. Tec, *Resilience and Courage. Women, Men, and the Holocaust*, Yale University Press, New Haven & London 2003, s. 9.

mężczyźni mają w swoich rękach więcej władzy" (s. 9–10). Z tego wynikać może przekonanie o tym, że kobiety raczej reagują, niż inicjują działania, że łatwiej zaspokajają swoje potrzeby i życzenia w sposób pośredni. Paradoksalnie zatem – jak zauważa Tec – „z powodu podrzędności swych ról kobiety mogą łatwiej niż mężczyźni adaptować się do traumatycznych zmian".

Punktem wyjścia rozważań Tec jest zwrócenie uwagi na patriarchalny charakter III Rzeszy oraz na fakt, że zgodnie z ideologią Hitlera żydowscy mężczyźni byli postrzegani jako potencjalnie większe zagrożenie dla nazistowskiego systemu politycznego niż żydowskie kobiety. Dlatego – w pierwszych tygodniach i miesiącach okupacji niemieckiej – „skoncentrowanie ich [działań] przede wszystkim na degradacji i mordowaniu raczej Żydów-mężczyzn niż Żydówek" (s. 11). Opierając się tych stwierdzeniach, Tec bada dwa szersze zagadnienia, które wydają się zasadnicze dla całej pracy. Po pierwsze: czy i w jaki sposób to odmienne w początkowym okresie traktowanie kobiet i mężczyzn przez okupanta prowadziło do różnych reakcji kobiet i mężczyzn wobec ich opresorów; po drugie – jak przedwojenne role wpływały na strategie radzenia sobie żydowskich kobiet i mężczyzn. Lektura książki Nechamy Tec przekonuje o tym, że „chociaż Niemcy zamierzali uśmiercić wszystkich Żydów, z wielu powodów kobiety i mężczyźni zmierzali do tego przeznaczenia odmiennymi drogami" (s. 12). Płeć – rozumiana jako społecznie podzielane definicje, znaczenia, oczekiwania społeczeństwa wobec kobiet i mężczyzn – była jedną z cech, która różnicowała ich losy. „Ale ta odmienność – podkreśla Tec – nie była tak centralną cechą, jak to, czy było się Żydem czy »Aryjczykiem«" (s. 16). „W sposób oczywisty, pod niemiecką okupacją Żydzi byli zagrożeni niezależnie od ich pozycji i ich płci. Ale rodzaj niebezpieczeństw i to, jak ich subiektywnie doświadczali, zależał częściowo od zajmowanych przez nich [wcześniej] pozycji, a częściowo od innych czynników, wśród których znajdowała się także płeć" (s. 19).

Najważniejsze, moim zdaniem, wnioski płynące z badań Nechamy Tec koncentrują się wokół kwestii związanych z czynnikami, jakie mogły sprzyjać przetrwaniu w warunkach ekstremalnych, a jednocześnie z czynnikami odnoszącymi się do pewnych cech położenia społecznego oraz do ról i pozycji społecznych. Tec pokazuje, jakiemu odwróceniu pod wpływem warunków wojny i okupacji uległy zarówno struktura społeczna żydowskiej społeczności, jak i role społeczne przez poszczególnych jej członków. Przyczyn opisywanych zmian Tec upatruje – z jednej strony – w destrukcyjnym wpływie porządku dominacji i zniewolenia narzuconemu społeczności żydowskiej (ale i szerzej – społeczeństwom okupowanym), a z drugiej – w specyfice samej tej społeczności, charakteryzującej się mocnymi więziami społecznymi i integracją oraz tradycyjnym podziałem ról i hierarchicznym układem pozycji społecznych. W sytuacji znacznego osłabienia (a nawet zerwania) więzi społecznych, w warunkach panowania systemu politycznego przymusu, integracja danej społeczności oraz uprzywilejowana pozycja społeczna jednostki powodują obniżenie jej zdolności do radzenia sobie i do przetrwania.

Zarazem, na co zdają się wskazywać ustalenia wielu badaczy społecznych, w warunkach ekstremalnego zagrożenia jedynie mniejszość jest w stanie skutecznie angażować się we współpracę i wzajemną pomoc. Mogłoby to oznaczać, że jedynie nieliczni mają w takich okolicznościach szanse ocalenia.

W całej książce Autorka pokazuje, że stosowane przez Żydów strategie ocalenia oraz ich zachowania mające postać współpracy były przede wszystkim reakcjami na bezwzględne (z czasem coraz bardziej drakońskie) antyżydowskie działania zastosowane przez Niemców. Jednakże wpływ na rodzaj i charakter podejmowanych środków zaradczych miały pewne szczególne cechy przyszłych ofiar – ich płeć, przedwojenna pozycja społeczna, wojenne społeczne określenia (*labels*) i wiele innych wyróżników.

W ten sposób na podstawie większości świadectw osób ocalonych Autorka mogła zauważyć, że „w okresie Zagłady dorosłe kobiety i dorośli mężczyźni – częściej niż osoby w starszym wieku, a także częściej niż osoby bardzo młode – odmiennymi drogami zmierzali w kierunku jedynego przeznaczenia zaplanowanego dla nich przez Niemców. Mężczyzn postrzegano jako upokorzonych, złamanych przez ich niezdolność utrzymania swych rodzin. Koszmarne warunki, w jakich się znaleźli, wywoływały apatię i depresję. Matki i kobiety w rodzinach były przeważnie wysoko cenione za ich bezinteresowną pomoc udzielaną tak członkom rodzin, jak i innym osobom. Podczas gdy mężowie i ojcowie nie byli w stanie spełniać oczekiwań związanych z ich rolami, dorosłe kobiety i ich nastoletnie dzieci obojga płci potrafiły sprostać wyzwaniom pomocy na rzecz swoich rodzin, przyjaciół i społeczności" (s. 345), a „ich działania cechowała współpraca, poświęcenie i wzajemna troska" (s. 346).

Nechama Tec dokonuje subtelnej analizy zależności, jakie mogą zachodzić między pełnionymi przez kobiety i mężczyzn rolami i zajmowanymi pozycjami w strukturze społecznej a ich tożsamościami. I choć stwierdza istnienie tego rodzaju związków w odniesieniu do rzeczywistości okupacyjnej (tak w getcie, jak i poza gettem), to wydaje się, że mogą występować także w innych kontekstach. Przypomina, że „nazistowska okupacja wschodnich terenów Europy rozpoczęła się bezwzględnym atakiem na Żydów-mężczyzn. Niektóre z potencjalnych ofiar uciekły, inni zostali zamordowani. Większość mężczyzn, którzy przeżyli te ataki z początku wojny, poddani zostali później poniżającemu i okrutnemu traktowaniu uniemożliwiającemu im wywiązywanie się ze swych rodzinnych ról polegających na utrzymywaniu i ochronie najbliższych" (s. 346). W ten sposób Niemcy dopuścili się ataku także „na istotę [rdzeń] ich męskich identyfikacji. Oznacza to, że to Niemcy sprawili, że dla żydowskich mężczyzn stało się niemożliwe spełnianie funkcji obrońcy i żywiciela rodziny", a nie mogąc sprostać nakładanym przez własne społeczeństwo oczekiwaniom, nierzadko „ulegali demoralizacji czy depresji". Wytworzyło to próżnię w życiu żydowskich rodzin i społeczności. „Kobiety skoncentrowały się na rolach związanych z utrzymaniem rodziny, żywieniem i opieką. Rozszerzyły swoje obowiązki, wykazując zaradność" w tych tak trudnych, a nawet beznadziejnych okolicznościach. Co więcej, w pewnym sensie – jak wynika z przytaczanych przez Tec opisów i przykładów indywidualnych historii – wtedy właśnie „tradycyjne role kobiet zostały wzmocnione, kiedy objęły obowiązki, jakich wcześniej im nie przypisywano" (s. 347). Tec stwierdza – i wydaje się to dość przekonujące – że w owym czasie zróżnicowania klasowe wzmacniały różnice płci. Rezultaty jej badań wyraźnie pokazują, że „przedwojenne różnice klasowe wśród żydowskich mężczyzn prowadziły do zróżnicowań ich zdolności radzenia sobie z niemieckimi prześladowaniami. [...] Mężczyźni pochodzący z wyższych klas wydawali się mieć

więcej trudności w radzeniu sobie z ciągłym, codziennym poniżeniem niż mężczyźni z klas niższych" (s. 348). Natomiast „kobiety były mniej dotknięte przez ich przedwojenne położenie społeczne niż mężczyźni. Emanuel Ringelblum zaobserwował, że od samego początku okupacji kobiety żydowskie zachowywały się tak, jakby zapomniały o przedwojennych wyróżnikach klasowych". Autorka *Resilience and Courage* broni tezy mówiącej o tym, że „ograniczony wpływ, jaki przedwojenna pozycja społeczna kobiet miała na ich zdolności radzenia sobie w czasie okupacji, wynikał z tego, że ich przynależność klasowa jedynie nieznacznie odnosiła się do ich podstawowej [*core*] tożsamości jako kobiety, podczas gdy przynależność klasowa mężczyzn w skomplikowany sposób wiązała się z ich męską identyfikacją. Niewątpliwie kobiety cierpiały, kiedy traciły swoją uprzywilejowaną pozycję społeczną. Ale nie niszczyło to ich tak jak mężczyzn, ponieważ nie doświadczały tych strat jako ataków na swą kobiecość. Przynależność klasowa kobiety była zawsze pochodną przynależności mężczyzny, z którym była związana – ojca lub męża. Zwłaszcza w okresie przedwojennym klasowa przynależność dla większości kobiet była oddzielona od ich kobiecej identyfikacji, chociaż niezamężne i nowoczesne młode kobiety, szczególnie w dużych miastach, stanowiły wyjątki od tych tradycyjnych wzorców" (s. 347–348). Nechama Tec dostrzega nie tylko „korzystne" (z punktu widzenia zdolności adaptacyjnych) wymiary żydowskiego kobiecego losu, ale wskazuje także na czułe czy słabe punkty, związane z rolami kobiet jako żon i matek. Wskazuje, że „kobiety były bardziej dotknięte rozporządzeniami przeciw macierzyństwu niż mężczyźni. W większości wojennych sytuacji Niemcy atakowali żydowskie kobiety poprzez ich dzieci, urodzone i jeszcze nienarodzone" (s. 349).

Tec wskazuje także na wiek Żydów jako kolejny element odmiennego społecznego ich usytuowania, mogący różnicować ich szanse przetrwania. „Doświadczenie kilkunastolatków, dziewcząt i chłopców, było w pewien sposób podobne do doświadczenia ich matek. Młodość dawała im względną swobodę wobec przeszłości. Ponieważ nie byli jeszcze osobami dorosłymi, nie byli jeszcze w pełni zintegrowani w ramach społeczeństwa. [...] Wydawali się bardziej świadomi sytuacji w czasie wojny niż dorośli. Byli bardziej otwarci na to, co działo się wokół nich. Niektórzy młodzi mężczyźni i młode kobiety tworzyli układy partnerskie, aby przetrwać razem. Pomagali także matkom utrzymać przy życiu rodzinę" (s. 349–350). Także przynależność do organizacji politycznych mogła dawać pewne przewagi, zwłaszcza młodym Żydom, bo wykształcała niezbędne umiejętności, takie jak: gotowość współpracy i niesienia pomocy. Śmierci uniknęli tylko nieliczni. Swoje ocalenie mogli w równej mierze zawdzięczać szczęściu, jak i właśnie umiejętności współpracy. Odnosi się to szczególnie do doświadczeń więźniów obozów koncentracyjnych. Niektórzy budowali swe własne światy jako antidotum na nieludzką, obozową rzeczywistość: oddawali się marzeniom i fantazjom, zawiązywali przyjaźnie lub podejmowali różnego rodzaju działania oporu. Niektórzy próbowali odtworzyć utracone rodziny. Grupy „rodzinne" funkcjonowały jako substytuty tego, czego już nie było, często były pomostem łączącym utraconą przeszłość więźniów z ich nadzieją na przyszłość. Przykłady tego typu zachowań skłaniają Autorkę do sformułowania ogólnej hipotezy: „im bardziej destrukcyjny społeczny wstrząs, tym większa [pojawia się] potrzeba zbiorowych wysiłków polegających na współpracy, wzajemnej pomocy i wsparciu" (s. 352).

UWAGI I KWESTIE METODOLOGICZNE

W całej książce Autorka pokazuje rolę, jaką odgrywała jej metoda badawcza w odkrywaniu nowych znaczeń doświadczenia, będącego udziałem kobiet i mężczyzn skazanych przez Hitlera na Zagładę. Przyjętą i konsekwentnie wykorzystywaną przez Nechamę Tec metodą badawczą jest analiza indukcyjna, analiza danych jakościowych i stosowanie wieloaspektowych porównań (między doświadczeniem kobiet i mężczyzn, między różnymi kontekstami i sytuacjami okupacyjnymi). Tak jak w jej poprzednich pracach, także aktualne badania skupiały się na doświadczeniach tych, którzy byli prześladowani. Autorka stara się umożliwić czytelnikowi wsłuchiwanie się w głosy Ocalonych, dlatego tak obficie cytuje wypowiedzi konkretnych osób, wypowiedzi pochodzące z rozmaitych źródeł: wojennych dzienników, powojennych wspomnień i wielu innych materiałów archiwalnych oraz – co szczególnie ważne – z bezpośrednich wywiadów z osobami ocalonymi z Zagłady, w tym także z rozmów po latach przeprowadzonych ponownie z tymi samymi osobami. Te bogate materiały, świadectwa Zagłady, mają – co wielokrotnie podkreśla Autorka, wyczulona na problematykę metodologiczną – i słabe, i mocne strony. Dlatego snuje rozważania dotyczące wiarygodności relacji składanych kilkadziesiąt lat po przeżytych doświadczeniach, na temat czasu i pamięci oraz formułuje jakże cenne uwagi o sposobie prowadzenia wywiadu. Tec utrzymuje, że „nawet jeśli wspomnienia wywoływane u osób ocalonych mogą być skażone upływem czasu, moje pytania o specyficzne sprawy czynią z moich respondentów i ze mnie partnerów w poszukiwaniu uśpionych wspomnień" (s. 344). Dowodzi, jak ważne jest „słuchanie i wgłębianie się w słowa i opowieść osoby relacjonującej swą przeszłość, ale także – jakie niebezpieczeństwa kryją się za wielokrotnym udzielaniem wywiadów przez osoby ocalone (które mogą być zmęczone powtarzaniem tych samych wspomnień)" (s. 342). Odczytując warstwę rozważań metodologicznych tej pracy, czytelnik przekonuje się o tym, że dzięki cierpliwości i uporczywości Autorki możliwe jest poszerzenie naszego rozumienia problematyki Zagłady oraz dotarcie do istotnych aspektów badanych procesów i doświadczeń.

Książka Nechamy Tec jest pracą niemieszczącą się w ramach klasycznych *gender studies*. Już sam jej tytuł zdaje się o tym przekonywać: jedynie podtytuł sygnalizuje wagę podziału czy rozróżnienia na kobiety i mężczyzn w odniesieniu do doświadczenia Zagłady. Tytuł podstawowy „Odwaga i odporność" (lub „elastyczność", rozumiana jako umiejętność adaptacji) wskazuje raczej na znaczenie specyficznych cech i umiejętności tak kobiet, jak i mężczyzn, jakie mogły przesądzać o przetrwaniu nielicznych. Płeć – zgodnie z tym, co w swej książce opisuje Autorka – była wówczas czynnikiem jedynie pośrednio różnicującym strategie i doświadczenia ofiar Zagłady. Różnice między kobietami i mężczyznami były ważne o tyle, o ile warunkowały ujawnianie się cech i umiejętności zwiększających szanse na ocalenie, o ile aktywizowały uniwersalną potrzebę współpracy i wzajemnej troski u ludzi znajdujących się w sytuacjach ekstremalnych.

Niniejsza książka Nechamy Tec powinna stanowić obowiązkową lekturę dla wszystkich osób zainteresowanych pogłębieniem swej wiedzy na temat Zagłady.

Małgorzata Melchior